

PROTOKÓŁ nr 5/2015
z posiedzenia Komisji Budżetowej, Rozwoju Gospodarczego, Handlu, Usług,
Bezrobocia i Opieki Społecznej Rady Gminy Świdwin
z dnia 15 grudnia 2015 r.

Stan członków komisji 9

Obecnych na posiedzeniu 9

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Posiedzenie Komisji otworzyła **Przewodnicząca Pani Iwona Piotrowicz**, powitała członków Komisji oraz zaproszonych gości.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

- Pani Anna Olejniczak - Przewodnicząca Rady Gminy Świdwin
- Pan Kazimierz Lechocki - Wójt Gminy Świdwin
- Pani Joanna Anglisz-Myszka - Zastępca Wójta Gminy Świdwin
- Pani Renata Kamińska - Skarbnik Gminy
- Pani Halina Czajkowska - Sekretarz Gminy Świdwin
- Pan Jarosław Sawicki - Inspektor ds. Budownictwa i Zamówień Publicznych UG Świdwin

Przewodnicząca przedstawiła zmieniony porządek posiedzenia:

1. Analiza projektu budżetu na 2016 rok.
2. Sprawy bieżące.
3. Wolne wnioski.
4. Opracowanie i przyjęcie planu pracy Komisji na 2016 rok.

Ad 1. Analiza projektu budżetu na 2016 rok

Przewodnicząca Komisji **Pani Iwona Piotrowicz** poprosiła Skarbnik Gminy **Panią Renatę Kamińską** o przedstawienie projektu budżetu na 2016 rok.

Pani Renata Kamińska szczegółowo omówiła kolejne punkty projektu budżetu Gminy Świdwin na 2016 r. (załącznik nr 1).

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że była mowa o 150 tys. zł przeznaczonych z Nadleśnictwa na drogę Rusinowo-Kłośniki, natomiast usłyszała podczas przedstawiania budżetu kwotę 135 tys. zł.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że w budżecie założyła kwotę 135 tys. zł jako wolne środki, ale zawsze może wprowadzić do budżetu dodatkowe środki. Przyznała, że umowa z Nadleśnictwem została podpisana na 150 tys. zł, jednak jej wysokość będzie uzależniona od tego do jakiej kwoty zostanie wykonana inwestycja (założono 50% wartości inwestycji).

Pani Bożena Wieczorek zadała pytanie, czy w wydatkach na ochotniczą straż pożarną są uwzględnione środki w wysokości 7 tys. zł na motopompę.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że nie wie, czy są zapisane środki na motopompę. Stwierdziła, że ogólna kwota na straż jest taka, jakie są możliwości finansowe gminy. Dodała, że w ciągu roku radna czy komendant OSP będą w kontakcie z Wójtem i zobaczą, jakie są wydatki i jakie są możliwości.

Pani Skarbnik zaznaczyła, że budżet musi być tak ułożony, żeby został przyjęty przez Regionalną Izbę Obrachunkową, aby gmina spełniła wskaźniki zadłużeniowe. Muszą również zostać spełnione wskaźniki z ustawy o finansach publicznych, czyli dochody bieżące i wydatki bieżące muszą być zrównoważone. W pierwszych założeniach do budżetu dochody przedstawiały się w wysokości 18.578.000 zł, natomiast wydatki na 19.340.000 zł. Dodała, że po stronie wydatków, które widać w wieloletniej prognozie finansowej, pamiętać należy także o spłacie kredytów i pożyczek. Na ten cel w 2016 r. zaplanowano 780.516 zł. Różnica między dochodami a wydatkami wyniosła 762.000 zł na minusie (tyle trzeba było szukać oszczędności), dodając do tego kwotę 780.516 zł na spłatę kredytów i pożyczek. W załączniku nr 4 do projektu budżetu, tam gdzie są źródła pokrycia deficytu, czyli przychody i rozchody, zostawiona została kwota wolnych środków w wysokości 135.000 zł, aby zrównoważyć budżet. To wszystko pokazuje, jakich trzeba było dokonać weryfikacji, żeby budżet złożyć w takiej formie, w jakiej jest obecnie.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że z jednej strony wskaźniki muszą być wykazane w taki sposób jaki wymaga RIO, ale z drugiej strony są pewne założenia z poprzednich lat, które nie zostały zrealizowane, a które powinny mieć pokrycie, zostać przeniesione jako zadania na kolejne lata. Zapytała, czy to, o co pytała radna Bożena Wieczorek było założone w 2015 r. i niezrealizowane.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że nie było to zaplanowane na 2015 r.

Pani Iwona Piotrowicz poinformowała, że zaprosiła na dzisiejsze posiedzenie komisji Pana Jarosława Sawickiego dlatego, że po zakończeniu Komisji Rolnictwa okazało się, że pewne zadania zostały dokończzone, a pewne nie. Z racji tego, że budżet na transport został ograniczony, radni chcieliby wiedzieć, czy te zadania zostały przeniesione na nowy rok i czy się zmieszczą w tym budżecie.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że zamknięta na dzień dzisiejszy będzie sprawa remontu drogi Rusinowo-Kłośniki. Natomiast następne wydatki inwestycyjne będą w ciągu roku budżetowego wprowadzane do budżetu w miarę możliwości finansowych gminy, ażeby nie obciążać już na wstępie budżetu, gdyż prawdopodobnie gmina nie spełniłaby wskaźników. W trakcie 2015 r. także pewne zadania były wpisywane do budżetu, był on cały czas analizowany i w taki sam sposób gmina będzie działać w 2016 r. Chodzi przede wszystkim o szybki obrót środkami, tj. realizację zadania, rozliczenie, przejście kontroli i powrót środków do budżetu jeszcze w danym roku.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała czy z tego wynika, że inwestycja Rusinowo-Kłośniki planowana jest do zakończenia w przyszłym roku, a zwrot środków wejdzie do budżetu do działu Transport i z nich zostanie wykonane to, czego nie zrealizowano w poprzednim roku.

Przewodnicząca Anna Olejniczak stwierdziła, że ten zwrot jest już wpisany do budżetu, to jest ta kwota 135 tys. zł.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała Pana Jarosława Sawickiego, czy to co nie zostało zrealizowane jest możliwe do realizacji w ramach tych środków.

Pan Jarosław Sawicki odpowiedział, że nie wie, gdyż każde zadanie trzeba wycenić szczegółowo, ile będzie kosztowało.

Pani Iwona Piotrowicz poprosiła, żeby Pan Jarosław Sawicki nie odbierał udziału w posiedzeniu komisji jako ataku na jego osobę, gdyż radna odbiera go kompetentnie. Dodała, że zawsze gdy go o coś poprosiła, to otrzymywała odpowiedź w ciągu kilku dni. Dlatego pozwoliła sobie po zakończeniu Komisji Rolnictwa przekazać mu listę z punktami, gdyż liczyła na jego zdanie.

Pan Jarosław Sawicki odpowiedział, że zadania zapisane w wykazie wymagają omówienia, bo wszystkie były robione częściowo, jednak pewne rzeczy wymagają dużych nakładów finansowych. Zauważył, że może potrzebna byłaby decyzja Komisji Rolnictwa, czy te zadania gmina będzie realizować. Dla przykładu podał pierwszy temat dotyczący drogi Lipce-Klępnica, gdzie droga jest nieprzejezdna. Gmina tylko tę drogę udrożniła, a tam dalej jest droga gruntowa. Ta droga w tej chwili namokła i jest nieprzejezdna. Ma ona długość ok. 1,5 km. Stwierdził, że Rada Gminy musi podjąć decyzję, czy gmina wszystkie pieniądze z dróg ma przeznaczyć na remont tej drogi. Jeżeli będzie decyzja Rady, które drogi w przyszłym roku będą robione, wtedy zrobiona zostanie wycena i będzie można rozmawiać o pieniądzach.

Pani Bożena Wieczorek zadała pytanie, czy taką wycenę gmina robi sama, czy jest to zlecane.

Pan Jarosław Sawicki odpowiedział, że to zależy albo się zleca albo sam sporządza. Odnosił się do następnego zagadnienia tj. płyty jumbo do gospodarstwa rybackiego w Bystrzynie. Zauważył, że jest to takie samo zadanie jak poprzednie, gdzie należałoby zrobić jakiś projekt, kosztorys i wtedy można rozmawiać o konkretnych pieniądzach. Dodał, że tam gdzie jest w stanie sam policzyć to robi, jednak nie wszystko, ponieważ to są już większe nakłady inwestycyjne.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że odkąd Komisja Rolnictwa podała temat na początku roku, to przez ten czas nic się działo w sensie skalkulowania, czy zrobienia jakiś przymiarek, a przecież budżet na transport był duży w tamtym roku. Chodzi o to, że rok minął, a nadal nie ma zrobionej kalkulacji.

Pan Jarosław Sawicki odpowiedział, że zostały zrobione inne rzeczy, bo budżet nie był tak duży, żeby inwestować tylko w jedną drogę.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że sprawa dotyczy zjazdu z drogi powiatowej. Gmina występowała do powiatu o utwardzenie zjazdu, bo sama nie może w nie swoim pasie wykonywać pewnych zadań. Powiat odpisał, że z powodu braku środków finansowych nie są w stanie tam nic zrobić. Gmina była gotowa na utwardzenie kawałka drogi w miejscu, gdzie kończy się pas drogowy drogi powiatowej. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda tak, że 4 metry zjazdu z drogi powiatowej powiat wysypał jumenem. Zostało to utwardzone i wyjazd na drogę powiatową jest dobry. Na jak długo to wystarczy trudno jest powiedzieć, ale na pewno na gruntach prywatnych gmina nie będzie nic robić, jedynie w porozumieniu z Powiatowym Zarządem Dróg. Następnie Wójt odniósł się do tematu drogi wokół jeziora w Bystrzynie, która nie należy w całości do gminy. Na udrożnienie tej drogi została wydana decyzja zatwierdzona przez wydział ochrony środowiska w powiecie i ma to zrobić przedsiębiorca. Powinien poprzycinać gałęzie i powycinać krzaki. Jakies działania były tam podjęte, bo grubsze drzewa zostały powycinane.

Kolejny punkt, do którego odniósł się Wójt to wznowienie granic działek w kierunku oczyszczalni w Krosinie. Zauważył, że wznowienie jednego punktu granicznego to jest koszt ok. 400 zł. Dodał, że ta sprawa była poruszana na zebraniu sołeckim, jak i wtedy gdy Komisja Rolnictwa robiła objazd dróg. Z wyjaśnień sołtysa wiadomo, że chodzi o konflikt sąsiedzki, gdzie człowiek zabudował jakieś komórki na terenie gminnym, co jednak nie utrudnia przejazdu do oczyszczalni. Gmina na dzień dzisiejszy nie ma interesu w tym, żeby wznawiać granice działek. Tam trzeba wyznaczyć przynajmniej 4-5 punktów granicznych tj. ok 2000 zł. Uważa, że obecnie byłby to zbędny wydatek. Gdyby zostało zrobione wznowienie granic działek, to gmina nakazałaby temu panu który się

rozbudował rozebrać komórki, albo by go opodatkowała. Jednak nie utrudnia to życia mieszkańcom, bo śmieciarka tam dojeżdża i do oczyszczalni ścieków też jest dobry dojazd.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że chyba nie o te granice chodziło. Wy tłumaczyła, że chodziło o wyjazd gdzie się z boku wjeżdża, nie wjeżdżając do Krosina, o tę drogę, którą gmina przejęła od Agencji. Istnieje droga, ale nie jest wytyczona.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że to nie jest ta droga w kierunku oczyszczalni.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że Komisja Rolnictwa chciała się zapytać o tę drugą drogę.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że źle zapisano to w wykazie dotyczącym remontów dróg. Jednocześnie dodał, że tam właściciel chyba skorygował tę drogę.

Pani Anna Pietryka przyznała, że faktycznie droga na mapie wygląda inaczej, niż w użytkowaniu. Droga jest „wyjeżdżona”, a jeden odcinek ze skarpą jest raczej nieprzejezdny. Następnie zapytała się, czy chodzi o wytyczenie tej granicy.

Pani Iwona Piotrowicz odpowiedziała, że wtedy kiedy Komisja Rolnictwa robiła objazd to była ważna sprawa. Natomiast jeżeli dzisiaj nie jest ważna, to trzeba to podsumować i zakończyć. Dodała, że Komisja Budżetowa nie zakończyła swoich prac, chociaż środki były zapisane w budżecie. Zauważyła, że kończy się rok i sprawy uległy zmianie, tylko bez żadnej informacji. Stwierdziła, że co jakiś czas powraca się do tego samego tematu.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki stwierdził, że to nie jest tak. Dodał, że wiosną Komisja Rolnictwa robiła objazd większości dróg gminnych, nie objeżdżała tylko dróg prowadzących do pól, natomiast te w granicach miejscowości były objechane wszystkie. Na komisji rozmawiano o tym, które drogi w pierwszej kolejności będą remontowane. Z długiej listy dróg, które zostały przejrzone, jest część zrealizowanych, natomiast część zadań ze względu na brak środków gmina nie byłaby w stanie w ciągu jednego roku zrobić.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że właśnie dlatego o to pyta, czy z tych środków, które dziś są przypisane na te prace uda się zrobić to, co było założone w ubiegłym roku. Takie pytanie zadała Komisja Rolnictwa Komisji Budżetowej. Zapytała, czy gmina da radę w tych środkach się zamknąć, bo nie ma sensu patrzeć na kolejne drogi, jeżeli nie będzie w stanie ich zrealizować.

Pani Renata Kamińska zaproponowała, że wiedząc jakie są możliwości w budżecie, jaka kwota jest na to przeznaczona, wiedząc jakie były potrzeby, mając sporządzoną listę należałoby teraz zweryfikować to, co zostało zrobione, co będzie robione dalej, a z czego się zrezygnuje.

Pani Iwona Piotrowicz odpowiedziała, że to zostało zrobione przez Komisję Rolnictwa. Natomiast teraz Komisja Rolnictwa pyta, czy gmina jest w stanie zrealizować te punkty lub czy zostały one zrobione, a komisja o tym nie wie. Przyznała, że była na drodze Lipce-Kłępnica i ona jest nieprzejezdna.

Pani Renata Kamińska stwierdziła, że jeżeli droga została zaplanowana do udroźnienia i przejezdności, a wiadomo że tylko krzaki zostały tam wycięte oznacza, że została ona tylko w jakimś stopniu wykonana.

Pani Iwona Piotrowicz powiedziała, że ktoś z gminy jest odpowiedzialny za to, żeby pojechać i zrobić odbiór, zobaczyć jak droga została wykonana i stwierdzić, czy potrzebne są dodatkowe środki na to, żeby ją wykonać tak, aby była przejezdna.

Pani Renata Kamińska stwierdziła, że z tego wynika że na 2016 r. droga nadaje się dalej do udroźnienia.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że droga była robiona wiosną i gdyby właściciel pól odorał wtedy, żeby nie jeźdzono po jego polu to na pewno sytuacja wyglądałaby dzisiaj inaczej. Bo to co zostało przesunięte spychem zostałyby ujeżdżone, a ewentualne dziury można byłoby uzupełnić kruszywem i droga byłaby przejezdna. Natomiast właściciel pola odorał drogę ok 2-3 tygodnie temu. Natomiast przez całe lato to stało, droga była wyrównana, powyrywano korzenie. Droga jest udrożniona, tylko nie jest utwardzona, bo nikt tamtędy nie jeździł, tylko jeździli wszyscy polem. Zbieg pewnych czynników sprawił, że przy tej pogodzie, gdzie ciągle pada deszcz mięknie ziemia i droga jest nieprzejezdna nie dlatego że są kamienie, czy drzewa tylko dlatego, że jest miętko.

Pani Iwona Piotrowicz podsumowując powiedziała, że Komisja Budżetowa spotka się z Komisją Rolnictwa i wspólnie ustalą priorytety, co będzie robione w pierwszej kolejności, co w drugiej, które zadania będą dokończone, a z których się zrezygnuje.

Pani Anna Olejniczak zadała pytanie, z czego wynika wzrost wydatków na straż gminną względem poprzedniego roku.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że doszły koszty z utrzymaniem straży gminnej, ponieważ jest samochód służbowy i trzeba było policzyć koszty jego utrzymania.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała się, ile rocznie będzie gminę kosztowało utrzymanie samochodu.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że będzie to kwota około 15-20 tys. zł rocznie.

Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że największy wzrost zauważyła w dziale oświata i wychowanie. Poprosiła Panią Skarbnik o wytłumaczenie.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że przede wszystkim wynika to z kalkulacji kosztów dowożenia uczniów do szkół, które były przedstawiane m.in. przez przewoźników. Poza tym wzrost na oświatę wynikał z tego, że nie zmniejszono mocno środków na realizację decyzji wydanych przez Sanepid.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka dopowiedziała, że został przesunięty termin realizacji zadania dostosowania warunków szkół na punkty szkolno-przedszkolne do 2019 r. W związku z tym, nie trzeba przystosowywać szkół w 2016 r., tylko do 01.09.2019 r.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki powiedział, że budżet został ustalony na takich samych zasadach jak w roku poprzednim, natomiast w ciągu roku na pewno będzie zmieniany na bieżąco.

Pani Anna Olejniczak poprosiła o sporządzenie kosztorysu porównawczego na zastosowanie energii odnawialnej do oświetlenia wiosek. Dodała, że wiadomo iż nie wszędzie można to zrobić, ale uważa, że można byłoby chociaż 30% rocznie zaoszczędzić.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że wglębiał się w temat i wie, że montaż takiej lampy z zasilaniem fotowoltaicznym, bądź hybrydowym to jest koszt w granicach 8-12 tys. zł. Zauważył, że jest to doraźne działanie, bo na dzień dzisiejszy byłoby za wcześnie wchodzić w to na szerszą skalę. Wójt poinformował radnych, że jadąc w stronę Kołobrzegu w miejscowości Karkowo za Wartkowem stoją przy drodze trzy takie lampy. Dodał, że dwie z tych trzech lamp od 9 wieczorem już nie świeci, natomiast rano nie świeci żadna. Nadmienił, że nie wie od czego to zależy, czy dzień jest zbyt krótki, czy jest za mało słońca.

Pani Anna Olejniczak zauważyła, że chodziło jej o lampy hybrydowe, na światło słoneczne i wiatr.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że właśnie takie lampy tam stoją. Dodał, że jeżeli gmina ma iść w takie wysokie koszty i nie mieć dostatecznego oświetlenia, to proponuje pojechać i zobaczyć u tych, którzy to mają.

Pani Iwona Piotrowicz zaproponowała, aby zorganizować wyjazd radnych, celem zapoznania z tematem.

Pan Krzysztof Kaszuba stwierdził, że radni sami pojadą. Następnie poinformował, że lampy na wszystkich wsiach zapalają się o godz. 16. Zauważył, że tych lamp jest trochę i z każdej 15 minut odjąć, to jaka byłaby oszczędność. Po ostatniej regulacji jest różnica, bo rano lampy długo świecą. Zasugerował, aby operator przesunął godziny, gdyż uważa że to są duże pieniądze do zaoszczędzenia. Następnie zaproponował, aby radni poobserwowali lampy we własnych miejscowościach.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, dlaczego wzrosły koszty odnośnie Rady Gminy.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że wcześniej koszt był ustalany na poziomie niższym, a w tej chwili jest ustalony na poziomie uwzględniającym wszystkie wypłaty i koszty. Stwierdziła, że w ciągu roku musiała dokonywać przesunięć z innych rozdziałów, gdyż zawsze brakowało ok. 10 tys. zł, aby w pełni pokryć wydatki Rady.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że na urząd gminy jest o 100 tys. zł mniej i to dobrze, że gdzieś dało się zaoszczędzić. Natomiast w promocji gminy nastąpił wzrost, bo w 2016 r. gminę odwiedzi delegacja z Sanitz, którą trzeba przyjąć. Następnie zapytała się Wójta, czy uwzględniono w budżecie zakup kamery do nagrywania sesji Rady Gminy, o czym była mowa na jednej z komisji.

Wójt Pan Kazimierz Lechocki odpowiedział, że budżet jest bardzo ogólny, nie rozbity na poszczególne działania. Uważa, że z pieniędzy przeznaczonych na promocję gminy ta kamera zostanie zakupiona. Dodał, że gmina jest na etapie dopinania wniosku o dofinansowanie z funduszy zewnętrznych na przyjazd delegacji niemieckiej, więc być może z tych pieniędzy zostaną jakieś niewykorzystane środki do zagospodarowania.

Pani Renata Kamińska dopowiedziała, że gmina będzie szukać środków w „małych” projektach na działalność promocyjną gminy. Następnie odniosła się do wieloletniej prognozy finansowej, gdzie zawarta jest też informacja, jak planowane są dochody. Dodała, że wszystko co było wykonywane w latach wcześniejszych ma przełożenie na wskaźniki lat przyszłych. W wieloletniej prognozie finansowej widać jaki jest dług gminy, jakie są planowane spłaty, aż do spłaty wszystkich zobowiązań, które są zaciągnięte do 2025 r. Pani Skarbnik nadmieniła, że w tym roku zaczęła się spłata pierwszej części obligacji serii A1 na 110 tys. zł.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że mając świadomość tego, jaki jest budżet to gmina powinna mieć program oszczędnościowy. Dodała, że miała ma myśli wydatki na Radę Gminy, bo jeżeli ktoś spojrzy na budżet przypisany Radzie to stwierdzi, że radni sobie coś „dorzucili”. Powiedziała, że nie wie, czy ludzie rozumieją, dlaczego jest więcej o 6 tys. zł.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że jeżeli coś jest zaplanowane, to nie znaczy, że zostanie wydane.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała, czy te wydatki na Radę to są tylko diety, czy jeszcze inne koszty.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że to są diety i podstawowe wydatki dotyczące Rady Gminy.

Ad 2. Sprawy bieżące

Pani Bożena Wieczorek zadała pytanie, czy coś wiadomo na temat tartaku, który ma powstać w Klępczewie.

Pan Jarosław Sawicki odpowiedział, że nikt do gminy nie występował, ale może było jakieś zgłoszenie do ewidencji działalności gospodarczej.

Ad 3. Wolne wnioski.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

P R Z E R W A 11.10 - 11.30

Ad 4. Opracowanie i przyjęcie planu pracy Komisji na 2016 rok.

Pani Iwona Piotrowicz przekazała radnym propozycję planu pracy na 2016 r. Stwierdziła, że na miesiąc maj nic nie zostało zaplanowane, więc poprosiła o propozycje.

Pani Anna Olejniczak zaproponowała, aby w punkcie 3 planu wpisać „kwiecień-maj”, bo jest aż sześć punktów do omówienia w jednym miesiącu.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, czy jeżeli na komisji rolnictwa podsumowano jej prace i ustalono, że niektóre sprawy nie zostały zrobione, to na ile radni mają wpływ na to, żeby zostało to zrobione.

Pan Krzysztof Kaszuba powiedział, że na wspólnej komisji trzeba powrócić do tematu, podsumować obie komisje i uzgodnić co dalej robić.

Pani Dorota Rakowska zauważyła, że jeżeli te zadania przechodzą na nowy rok, to nie można nic nowego planować. Ewentualnie można przeanalizować, czy z czegoś zrezygnować, a jak nie to przenieść na nowy rok i ustalić kolejność.

Pani Iwona Piotrowicz zadała pytanie, czy czegoś jeszcze brakuje w planie pracy komisji budżetowej. Zapytała się, czy komisja powinna się zająć planem rozwoju gminy. Dodała, że ciągle pracuje się nad tym studium, co jakiś czas są wprowadzane zmiany.

Pan Krzysztof Kaszuba powiedział, że samego studium gmina nie ma zrobionego, bo na to potrzeba dużych środków. Dlatego robione są na bieżąco rzeczy, które są potrzebne do tego studium. Wykonanie takiego studium trzeba byłoby zlecić jakiejś firmie, jednak w obecnych niepewnych czasach trudno powiedzieć, co by chciało się w nim zaplanować. Dlatego gmina realizuje zadania małymi krokami.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała się, jaki wpływ ma komisja budżetowa na to, żeby obniżać koszty.

Pan Krzysztof Kaszuba odpowiedział, że komisja budżetowa ma wpływ m.in. na podwyżkę podatków. Następnie poinformował, że gmina nie jest procentowo bardzo zadłużona, a w powiecie jest jedną z najlepszych gmin ze zdolnością kredytową, ale z drugiej strony ta zdolność kredytowa w stosunku do dochodu gminy jest już zupełnie inna. Dochody własne gminy są bardzo małe, bo na jej terenie nie ma firm i zakładów płacących duże podatki. Dodatkowo firmy rolnicze przekształcają się, zmieniają nazwy i są zwolnione z podatku przez pięć lat.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że świadomość wszystkich powinna być taka, że przedsiębiorczość jest tutaj potrzebna. Każde działanie gminy powinno być nakierowane na to, żeby ściągać firmy i promować tych, którzy mają firmy. Zadała pytanie, czy gmina to robi.

Pani Iwona Piotrowicz pokazała radnym materiały reklamowe, które ze sobą przyniosła. Był to folder o powiecie świdwińskim, gdzie fotografiami byli mieszkańcy powiatu oraz przywiezione materiały z Sanitz, w których gmina pokazuje wszystko co jej dotyczy i obiekty, które warto promować. Poinformowała, że podczas wizyty w Sanitz usłyszała od osoby prowadzącej dom seniora takie zdanie „jeżeli chcecie coś osiągnąć u siebie w gminie, to nie liczcie na urzędników i polityków, tylko róbcie sami to, co chcecie zrobić”. Następnie Pani Iwona Piotrowicz pokazała kartki świąteczne zrobione przez dzieci. Zauważyła, że jest w gminie działa kilka świetlic i zaproponowała, aby ogłosić konkurs na najładniejszą kartkę w świetlicach, przyznać nagrodę za najładniejszą, a pozostałe kartki rozesłać z życzeniami. Poinformowała, że pokazała to wszystko, aby mieć ogląd na to, że wokół coś się dzieje. Stwierdziła, że nie musi otrzymywać kalendarza z gminy na nowy rok, bo wie że on kosztuje więcej niż normalny.

Pan Krzysztof Kaszuba stwierdził, że taki kalendarz to też jest promocja gminy.

Pani Agnieszka Tokarska poprosiła, aby radni przygotowali propozycje, jakie tematy mają się znaleźć w planie pracy komisji rewizyjnej.

Radni zaakceptowali plan pracy przedstawiony przez Przewodniczącą Komisji Budżetowej.

Przewodnicząca ogłosiła posiedzenie komisji za zakończone.

Przewodnicząca Komisji

Iwona Piotrowicz

Protokołowała:

Izabela Zawojaska